

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE

11-gi dzień ciągnięcia XXIII Loterii Państw.

WARSAWA, 10.9. (tel. wł.)
 20.000 zł. na nr.: 27179 sprzedany w najlepszej kolekturze Domu Bankowego M. Morajne, Kapucyńska 3.
 20.000 zł. na nr.: 141975.
 15.000 zł. na nr.: 27974.
 10.000 zł. na nr.: 150574.
 5.000 zł. na nr-y: 58873, 73567, 170403, 197430.
 3.000 zł. na nr.: 19526.
 2.000 zł. na nr-y: 36172, 92268, 95970, 101046, 148792.
 1.000 zł. na nr-y: 11869, 14631, 33535, 45293, 60567, 62258, 64185, 111858, 116097, 170060, 175969, 177710.
 500 zł. na nr-y: 98889, 14050, 18329, 25211, 25476, 25790, 26787, 27672, 34975, 41819, 44708, 44752, 47235, 47819, 49881, 50347, 71634, 75630, 77279, 78792, 79925, 80026, 86503, 87172, 88058, 91818, 92514, 97434, 98273, 101734, 104175, 105239, 106365, 106820, 106884, 110517, 113984, 114342, 116679, 122765, 1227962, 125008, 125421, 141166, 142060, 142618, 147641, 149840, 151635, 155140, 158075, 162549, 165610, 166253, 166280, 166659, 167034, 171221, 174016, 176564, 179135, 181884, 188777, 193284, 198026, 201597, 204585, 204946, 207711, 208219, 208696.
 Mniejsze wygrane oraz stawki nie zamieszczone w powyższym wykazie, można przejąć bezpłatnie w kolekturze Lot. Państw. Domu Bankowego M. Morajne, ul. Kapucyńska 3. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych, względnie zamiana stawek na losy nowe.

WĘGIEL z głębokich kopalń

pierwszorządnej jakości
DĄBROWIECKI i GÓRNOŚLAŃSKI
z dostawą do piwnic

Poleca „**ELIBOR**” S-ka Akc. Prz.-Hand.
L. J. BORKOWSKI

ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ: Biuro i Składy ul. Łęczyńska № 3 tel. 153 — oraz Biuro Techniczne S. Terpilowski Krakowskie-Przedm. 58, tel. 2.95.

Kościół katolicki przeciwko hitleryzmowi

BERLIN, 10.9. (tel. wł.). Biskup Moguncki odmówił pogrzebu katolickiego zmarłemu na udar serca narodowo-socjalistycznemu posłowi do Reichstagu Gemeiderowi.
 Generalny wikariusz diecezji mogunckiej ogłosił dłuższe oświadczenie, w którym stwierdza, że niemieccy biskupi zgodnie potępili narodowy socjalizm jako herezję, ponieważ zawiera on w swoim programie zdania sprzeczne z nauką katolicyzmu.
 W tym stanie rzeczy zmarły, który nie okazał przed śmiercią skruchy, nie ma prawa do pogrzebu katolickiego.

Atak bezrobotnych angielskich na salę obrad kongresu Trade Unionów

LONDYN, 10.9. (tel. wł.). Podczas obrad kongresu Trade Unionów w Bristolu rozegrały się burzliwe sceny. 150-ciu bezrobotnych przybyłych ze wszystkich stron Anglii usiłowało włączyć do sali, w której odbywały się obrady kongresu. Doszło do niezwykle burzliwych scen. Bezrobotni żądali aby kongres wydelegował do nich 20 przedstawicieli. Gdy propozycja ta została odrzucona, bezrobotni przypuścili formalny szturm do wejścia. Wywiązała się niezwykle ostra walka na pięci, w czasie której kilkanaście osób odniosło rany. Musiano zawezwać policję, która z trudem przywróciła porządek.

Uspokojenie na giełdzie

WARSAWA, 10.9. (tel. wł.). Fala zniżkowa na rynku dolara gotówkowego, wywołana nadmierną podażą, zaczyna powoli przemijać. Bank Polski, prowadząc konsekwentną politykę utrzymuje kurs na stałym poziomie, którego sobie życzy.
 Dziś przed giełdą dolary gotówkowe sprzedawano po 8,91 i ćwierć.
 Ruble złote notowano po 4,77 i pół, ale po przyścisli spodziewanych transportów z Holandji kurs ten napewno znacznie się obniży, gdyż jest uważany za wyśrubowany w stosunku do dolara.

Wykopalka w Chleli

Donoszą z Chleli: Podczas robot na placu Valignani odnaleziono na głębokości kilku metrów szereg arkad rzymskich z okresu republikańskiego.

Prowokacyjna demonstracja niemiecka na granicy polsko-niemieckiej

KATOWICE, 10.9. (tel. wł.). Szowinistyczne elementy niemieckie nie omijają żadnej okazji, jeżeli chodzi o prowokowanie Polski. Niesłychany fakt wydarzył się wczoraj na pograniczu polsko-niemieckim.
 Oto wycieczka szkolna, złożona z około 50 uczniów, z nauczycielem Heinem ze Stolarzowic pod Bytomiem, podeszła wczoraj pod słupy graniczne przy urzędzie celnym w Górnikach, gdzie Heine miał dłuższy wykład o „płonącej granicy”. Na

Ułaskawienie inżynierów w Sowietach skazanych za sabotaż

MOSKWA, 10.9. (tel. wł.) Rząd sowiecki ułaskawił inżynierów Rabinowicza, Kolczewskiego, Smirnowa, Gawrilowa i innych, którzy w roku 1927 skazani zostali na karę dożywotniego więzienia pod zarzutem sabotażu.
 Skazani pracowali w sowieckich zakładach lotniczych, zaś wynagrodzenie za ich pracę do dnia ułaskawienia pobierało GPU.

Zgon słynnego profesora śpiewu

Donoszą z Moskwy: Zmarł tu słynny profesor śpiewu, Ettore Gandolfi, który otrzymał od rządu sowieckiego tytuł „Śpiewaka zasłużonego”. Cieszył się on na terenie ZSRR, wielką popularnością.

Wystawa morska w Katowicach

Liga Morska i Kolonjalna Okręg Zagłębia Węglowego otwiera przy współudziale Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej pierwszą w Katowicach „Wystawę Morską” na terenach wystawowych przy Parku Kościuski w czasie od 12 września do 19 października b. r.
 Zdając sobie sprawę z doniosłego znaczenia propagandowego tego rodzaju pokazu, szczególnie dla społeczeństwa zagłębia — z uwagi na ścisłą łączność gospodarczą tej części naszego kraju z polskimi wybrzeżem i polskim portem w Gdyni — postanowiono Wystawie nadać właśnie tę myśl przewodnią.
 Objekty wystawowe zebrano w różnych centrach kraju, a zwłaszcza na polskim wybrzeżu, przyczem starano się o ścisły dobór wyłącznie eksponatów morskich. Reprezentowane będą władze, urzędy, instytucje, organizacje, przedsiębiorstwa i osoby prywatne. Pokazny dział stanowiąc będą dzieła naszych

Kino - APOLLO - teatr

Dziś 2 Przeboje
 1) Universal ma zaszczyt reprezentować **LUPE VELEZ** gwiazdę pierwszeństwa w towarzyskiej W. BOYDA w wstrząsającym dramacie erotycznym ilustrującym tragiczną miłość dwójga przyjaciół do jednej kobiety — p. l.
ORKAN
 2) Metro-Goldwyn-Mayer ma zaszczyt przedstawić swego pupilka, króla humoru i bezkonkurencyjnego wesołka najtragiczniejszego komika świata **BUSTER KEYTONA** w jego ostatniej wielkiej kreacji, będącej parodią filmu „Na zachodzie bez zmian” p. l.
BUSTER KEYTON NA FRONCIE
 UWAGA: W krótko otwarcie sezonu jesiennego.

Międzynarodowy Kongres Demograficzny

Donoszą z Rzymu: Dnia 7 bm. rozpoczął swe prace na Kapitolu międzynarodowy kongres demograficzny. Poszczególne sekcje obejmują kwestje dotyczące biologii i eugeniki, antropologii i geografii, medycyny i higieny, socjologii, gospodarstwa, historii i metodologii. W kongresie weźmie udział p. Thomas dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie oraz cały szereg wybitnych osobistości, specjalnie zaproszonych.

Pola Negri powraca do zdrowia

Donoszą z Hollywood: Pola Negri, która poddała się niedawno operacji ślepej kieszki, powraca szybko do zdrowia. Artystka powróci do ma w najbliższym czasie do pracy.

Z Konserwatorium Muzycznego w Równem

Donoszą z Łucka: Inspektorem szkolnym Konserwatorium Muzycznego im. Karola Szymanowskiego Oddziału w Równem został p. Henryk Mirecki, laureat Akademii Muzycznej w Wiedniu.

Projekt zmieniający stawki podatku dochodowego

WARSAWA, 19.9. (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono między innymi projekt ustawy o podwyższeniu stawek podatku dochodowego.
 W projekcie tym chodzi przede wszystkim o to, że według

tego projektu tantjemy doliczane będą do ogólnego zarobku i podatek obliczany będzie od jednej sumy dochodów i tantjem. Ponadto dotychczasowa ustawa nie przewidywała obliczania podatków od złożonych uposażeń, pobieranych z kilku przed-

sieństw. Nowy projekt przewiduje kumulowanie kilku uposażeń dla obliczania podatku. Ponadto projekt — jak się dowiadujemy — przewiduje pewne dodatkowe opodatkowanie od wyższych dochodów. Dodatek wynosić ma 10 procentów przy najwyższych dochodach fundowanych, t. zn., że dodatek ten nie będzie doliczany do uposażeń urzędniczych.
 Poza tem na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów omówiono również kwestję spłat zaległości w naturze.

Komuniści na Łotwie nie śpią

RYGA, Pał. W związku ze zbliżającym się terminem wyborów do Sejmu, komuniści rozpoczęli ożywioną agitację. Działalność ich nie ogranicza się jedynie do miast. Płatni agitatorzy jeżdżą po prowincji w poszukiwaniu swych zwolenników między robotnikami rolnymi. Na peryferiach miasta policja co noc z ywa plakaty i zbiera stosy bibliy. Odbywają się również

zakonspirowane zebrania, na których omawiana jest taktyka wyborcza. Specjalną opieką komuniści otoczyli biura pośrednictwa pracy, w których coraz z więcej widzi się bezrobotnych. Zją elementu komunistów werbuje płatnych agitatorów, którzy werbują zwolenników wśród mas bezrobotnych. Ostatniej nocy policja dokonała szeregu rewizyj, aresztując około 40 osób.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „CORSO”

Od plątku 11 września 1931 r Wspaniała Premiera!
 WIELKI FILM DŹWIĘKOWO-SPIEWNY
 produkcji francuskiej — znakomitej reżyserji A. Genina — p. l.
NIE GRZESZ KOBIE TO!
 Wzruszający dramat ilustrujący dzieje kobiety, która obrana została królową na konkursie piękności w Paryżu.
 W rolach głównych:
Balamutka mężczyzn LOUISE BROOKS
 i ulubieniec kobiet **JEAN BRADIN**
 Najpiękniejsze melodyjne piosenki. Wspaniała wystawa. Niezwykle ciekawa i interesująca treść.
NAPROGRAM: DODATEK DŹWIĘKOWY?
 Początek seans. codz. o g. 5.30 pop. Ostatni seans o godz. 10 wieczór.
 Ceny miejsc: 70 groszy, 1 złoty i 1 zł. 50 gr.

Wykopalka w Chleli

Donoszą z Chleli: Podczas robot na placu Valignani odnaleziono na głębokości kilku metrów szereg arkad rzymskich z okresu republikańskiego.

Policja gdańska

gniazdem szpiegostwa przeciw Polsce

W ostatnim czasie na łamach nacjonalistycznej prasy gdańskiej pojawił się znów szereg artykułów, niesłychanie gwałtownie napadających na Przedstawicielstwo Republiki Polskiej w Gdańsku, na polskie władze graniczne i na polskie państwowe organa bezpieczeństwa. Związku przyczynowego, istniejącego pomiędzy tą „kampanją”, a terminem dopiero-co rozpoczętej sesji Ligi Narodów, nie potrzeba chyba udowadniać. Rok rocznie bowiem w każdorazowym okresie rozpoczynania się sesji Ligi, zjawisko takie pojawia się w prasie gdańskiej i wogóle niemieckiej z regularną uporczywością, mając widocznie służyć za niezmierne najwyńsze środki do zwrócenia uwagi opinii zagranicznej na kwestję rzekomego „szykanowania” Gdańska przez Polskę. Obecne ataki prasy gdańskiej różnią się od poprzednich chyba jedynie tem, że osmielają się... „wytykać” polskimi organami urzędowym rzekome fakty „przekraczania” praw międzynarodowych lub „form obowiązujących we współżyciu narodów”.

Ani polska ani zagraniczna opinia nie ma, oczywiście, najmniejszej potrzeby liczenia się z tą bezczelną nagonką zakulisowych gdańskich czynników. Skoro już jednak mowa o „dochowywaniu” lub „przekraczaniu” praw i form międzynarodowego współżycia, to nie od rzeczy może byłoby na marginesie właśnie owej gdańskiej nagonki zobaczyć, jak pod tym względem wygląda zachowanie się Gdańska wobec Polski. W szczególności zaś warto nieco uwagi poświęcić działalności jednego z najgłośniejszych gdańskich organów urzędowych, jakim jest tamtejsze prezydium policji.

NA SZEROKIM ŚWIECIE.

KOWNO, Pat. Przebywającemu w Jeziorasach Woldemarasowi został doreczony akt oskarżenia w sprawie przywłaszczenia sobie kwoty 50.000 koron duńskich. Rozprawa odbędzie się z początku grudnia. Proces będzie prowadzony przy drzwiach zamkniętych.

FLORENCJA, Pat. W całej Toskanji dało się odczuć trzęsienie ziemi. Dyrektor obserwatorium seismograficznego oświadczył w swym komunikacie, że wobec specjalnej natury wstrząsów należy oczekiwać w najbliższym czasie wzmożonej działalności seismologicznej. Ognisko trzęsienia znajduje się w okolicach Firenze, gdzie popękały mury domostw.

RZYM, Pat. Według rezultatów ostatniego spisu ludności, Włochy mają 22 miast z ludnością powyżej 100.000 osób, 34 miast powyżej 50.000 i 36 miast powyżej 10.000 mieszkańców. Zaznaczyć należy, że powyżej 500.000 mieszkańców mają następujące miasta włoskie: Rzym, Medjolan, Neapol, Genua, Turyn.

TARANTO, Pat. Hydroplan, pilotowany przez sierżanta Crespięgo, z niewiadomych przyczyn spadł z wysokości 120 metrów. Crespi i mechanik Tosona nie zdołali rozwinąć spadochronów i zabilili się na miejscu.

MOSKWA, Pat. Wczoraj otwarto w Moskwie międzynarodową konferencję psychoelektryczną. Bierze w niej udział 140 delegatów zagranicznych, w tej liczbie 14 z Polski. W skład delegacji polskiej wchodzi m. in.: prof. Błachowski, prof. Macewicz, dr. Wojtyńska, Elżbieta Dębicka i inni. Obrady konferencji trwać mają od dn. 13 września.

BONNARDSVILLE (stan New Jersey), Pat. Bandyta zastrzelił z zasadki szefa tutejszej policji. Jak przypuszcza policja, szef policji padł ofiarą zbytniej gorliwości. Ścigał on mianowicie osobę, podejrzaną o pogwałcenie ustawy prohibicyjnej, posuwając się nawet do aresztowania podejrzanego o wykroczenia przeciwko tej ustawie, własnego brata.

Organ ten powołany jedynie do pełnienia funkcji porządkowych i bezpieczeństwa na terenie Wolnego Miasta, nie jest w gruncie rzeczy niczem innem, jak silną ekspozyturą wojskowego wywiadu niemieckiego, skierowaną przeciw Polsce, a pozostającą w bezpośredniej zależności od rozkazów berlińskiego kierownictwa armji. Już sam fakt uprawiania przez Niemcy wywiadu wojskowego na terenie innych państw jest złowieszczością uciążliwym z wyraźnego zakazu Traktatu Wersalskiego w tym względzie. Jednak utworzenie przez czynniki berlińskie jednej ze swych najsilniejszych placówek szpiegowskich właśnie w Gdańsku i to w łonie urzędowej instytucji za zgodą i poparciem gdańskiego Senatu—jest już naprawdę faktem wręcz skandalicznym, którym się raz wreszcie powinna zająć zarówno opinia publiczna zagranicy, jak i miarodajne czynniki międzynarodowe.

Antypolskiej robocie szpiegowskiej, wychodzącej z gdańskiego prezydium policji, patronuje prezydent policji, niejaki radca Froboś, właściwe kierownictwo zaś jej spoczywa w rękach dwóch komisarzy policyjnych: Fryderyka Sowy (prowadzącego oficjalnie dział kontroli obcokrajowców) i

Oskara Redla (prowadzącego oficjalnie służbę rozpoznawczą). Jak wygląda działalność obu tych panów, wystarczy przekonać się choćby z następującego, nader charakterystycznego faktu, jaki w swoim czasie miał miejsce. Oto z jednego z pułków polskich, garnizonujących na poludniu Rzeczypospolitej, zdezerterował szeregowiec nazwiskiem Rudolph, skradłszy przytem z kancelarii swej kompanji jakiś nic nie znaczący i bynajmniej nie tajny dokument wojskowy, który—w jego przekonaniu—miał się dla niego stać źródłem swoistego zarobku z rąk obcego wywiadu.

Zaburzenia w Niemczech trwają

BERLIN, Pat. Podczas konwojowania do więzienia w Zgorzelicach grupy skazanych ostatnio przez sąd komunistów, utworzył się wielki tłum, który otoczył konwoj i manifestował na rzecz aresztantów. Przed gmachem więzienia tłum zajął groźną postawę. Jeden ze skazanych zaatakował czynnie policjanta. Policja przystąpiła natychmiast do rozproszenia tłumy przy użyciu pałec gumowych, poczem wywiązała się walka między demonstrantami i policją. Jeden z komisarzy policji został dotkliwie ranny w twarz.

Tajemniczy trup pod chodnikiem

POZNAŃ, Pat. Niezwykłego odkrycia dokonano onegdaj przed południem w jednym z domów przy ul. Półwiejskiej, mianowicie w czasie przeładowywania walców papieru drukarskiego do mieszczącej się w tym domu drukarni pod ciężarem jednego walca usnęła się z trzaskiem tuż pod oknem piwnicy domu płytła na chodniku, a po jej usunięciu ujrzano szkielet mężczyzny w ubraniu.

Demonstracje bezrobotnych w Londynie

LONDYN, 10.9 (telef. własny) Wczoraj wieczorem odbyły się demonstracje bezrobotnych przed gmachem parlamentu, jak również w rozmaitych punktach śródmieścia Londynu. Bezrobotni demonstrowali również przed pomnikiem żołnierzy poległych podczas wojny. Policja konna rozpędzała de-

Wystawa pamiątek listopadowych

Wystawa pamiątek powstania listopadowego w Muzeum Narodowym obrazująca przez ówczesne zabytki ten wielki wysiłek narodu polskiego w okresie czasu: przed wybuchem powstania, następnie podczas wojny i bezpośrednio po upadku powstania a więc czas emigracji powstaniowej daje jednocześnie obraz

owoczesnej kultury polskiej: malowidła i ryciny, portrety, przedmioty domowego użytku, broń, umundurowanie ubiory, druki, wydawnictwa, odezwy, ulotki, pamiątki osobiste wybitnych postaci doby ówczesnej itp. Wystawa ta, która obudziła duże zainteresowanie w społeczeństwie, została zamknięta w dniu 7 b.m.

Szlakiem, utartym przez wszystkie ciemne elementy, uciekające z Polski, dezertersów znalazł się w jakiś czas potem w Gdańsku, gdzie zgłosił się w policji i został natychmiast przedstawiony Sowie. Pan „komisarz” przyjął go z dużym zadowoleniem. Rozpoczęły się indagacje na temat stosunków w pułku, na temat układu narodowościowego w nim, ilości dezertersów, nazwisk dowódców, stanów liczebnych kompanij i ich uzbrojenia, na temat zadań taktycznych przetrzebionych na manewrach, na temat tempa marszów piechoty, kawalerji i artylerji itd. — słowem, na temat wszystkich wiadomości, jakie szeregowiec, który brał już udział w manewrach, może posiadać.

Egzamin ten wypadł dla dezertera najwygodniej korzystnie, gdyż Sowa postanowił wyszukać ten „nabytek” dla celów dalszego, planowego już prowadzenia szpiegostwa w Polsce. W tym celu dał początkowo owemu Rudolphowi posadę u swego dobrego przyjaciela, kupca tytoniowego niejakiemu Meerza. Było to oczywiście fikcją, gdyż ulokowanie Rudolpha na czas przejściowy w Gdańsku miało na celu tylko „wyszkolenie” go

przez Sowę w kunszcie szpiegowskim. Sowa w tajemniczo stopniowo swego nowego wychowawca w zadaniu, jakie miał mu później być powierzony. A więc np. orjentował go, że zalety mu przedewszystkiem na uzyskaniu planów mobilizacyjnych z poszczególnych urzędów wojskowych i dyrekcji kolejowych, dalej raportów narodowościowych, wiadomości o magazynach broni, o jakości amunicji oraz o produkcji polskiego przemysłu wojennego. Szczególne zaś zainteresowanie okazywał Sowa dla trójkąta terenowego między Bugiem a Wisłą, t. j. dla fabryki amunicji i umocnień, jakie na tym terenie — według jego mniemania — winny się znajdować.

Niezależnie od tego polecono Rudolphowi odbyć „dla wprawy” kilkutygodniowy kurs ćwiczebny „Stahlihelm” w majątku Schwintach pod Gdańskiem, należącem do znanego gdańskiego nacjonalisty Boehmego.

Również to „wszechstronne” wyszkolenie wypadło w przekonaniu Sowy widocznie korzystnie dla nowego adepta niemieckiej służby szpiegowskiej, gdyż Sowa, zaopatrzony w fałszywy paszport, pieniądze i instrukcje, wysłał go ostatecznie do Polski. Szpieg skierował swe pierwsze kroki na teren bardziej mu znany, t. j. do Żywca. Tu przeprowadził najpierw gruntowną „wizję lokalną” w gmachu PKU, a wybrawszy odpowiedni moment w ciszy wieczornej, włamał się do biur PKU. i wykradł trzy paczki aktów, jakie mu wpadły w ręce. Z tym „dupem” — ruszył natychmiast w drogę powrotną do Gdańska.

Jednak polskie władze bezpieczeństwa czuwały — a Sowie nie przyswiecała, widać, tym razem gwiazda szczęścia. Rudolph zdołał dojechać zaledwie do Tarnowskich Gór, gdzie go areszto-

wano. Nie pomogło mu podszywanie się pod fałszywe nazwisko Karola Ungera. Po zdemaskowaniu został natychmiast oddany w ręce prokuratora. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że przy szpiegu, prócz skradzionych aktów, znaleziono kompletny ekwipunek narzędzi do włamania, dostarczonych mu — jak zeznał, przez Sowę.

Oto typowy — a bynajmniej nie jedyny — przykład „prześtrzegania” praw międzynarodowych przez organ wykonawczy gdańskiego prezydium policji. Oficjalna instytucja Wolnego Miasta, werbująca dla Berlina polskich dezertersów i bezczelnie próbująca zapomocą nich uprawiać szpiegostwo w Polsce, to skandal już tak dalece niesłychany, że najwyższy już chyba czas na to, by w sprawę tę wejrzały miarodajne czynniki Ligi Narodów, pod kontrolą których Gdańsk pozostaje. Dnież już tych prowokacji, bezczelność których przebrała wszelką miarę!

DROBNE WIEŚCI Z KRAJU.

BĘDZIN, Pat. Podczas pracy w jednym z oddziałów huty bankowej w Dąbrowie Górniczej nastąpił wczoraj wybuch zbiornika, napelnionego wrzącą wodą. Dwóch robotników odniosło ciężkie poparzenia.

KATOWICE, Pat. Nocy ubiegłej około godz. 23-ej odbywały się wzdłuż granicy polsko-niemieckiej pod Łagiewnikami koło kopalni „Heinitz” ćwiczenia oddziałów Reichswehry.

WARSZAWA, Pat. Zupelnego zautomatyzowania telefonów warszawskich należy się spodziewać dopiero wkońcu r. 1934. Prace nad automatyzacją telefonów posuwają się w tempie niezbyt szybkim z powodu braku odpowiednich pomieszczeń. Obecnie Warszawa posiada 46.200 abonentów telefonicznych, z których 15.300 należy do central automatycznych, a więc 1/3 wszystkich abonentów jest już zautomatyzowana.

WILNO, Pat. Onegdaj wieczorem w rejonie Wilejki na teren Polski przedostało się dwóch osobników narodowości białoruskiej, którzy zbiegli z więzienia mińskiego. Zbiegowie opowiadają, iż w czasie przekraczania granicy zostali ostrzelani przez sowieckich strażników. Jeden z ich towarzyszy został ciężko zraniony i przez patrol sowiecki ujęty.

KOWNO, Pat. W powiecie trockim, wilkomirskim i birżańskim wybuchła epidemia nieznanego choroby zołodaka. Dotknięci tą chorobą odczuwają bardzo silny ból w kiszczkach. Choroba trwa kilka tygodni, przyczem jak dotąd, w większości wypadków wynik choroby był śmiertelny.

W dniu dzisiejszym wyjechała z Kowna specjalna komisja lekarska dla przeprowadzenia badań.

BIAŁYSTOK, Pat. Mieszkaniec kolonji Andrzejewo, Józef Horoszucha, umyślowo chory, dostał onegdaj ataku i chwyciwszy brzytwę, rzucił się z nią na matkę swoją Janinę, przewrócił ją na podłogę i poderżnął jej gardło. Po dokonaniu tego wstrząsającego czynu Horoszucha zbiegł do lasu i ukrył się na jednym z drzew. Obląkanego znaleziono i siłą ściągnięto z drzewa. Horoszuchową w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala.

Slenkiewicz i Prus po Jugosłowiańsku

Donoszą z Zagrzebia: Prasa Lublańska przynosi wiadomość, iż w roku 1931-1932 ukażą się w wydawnictwie „Jugoslavensku Knjigarna” w Lublanie m. in. także tłumaczenie dzieł pisarzy polskich a mianowicie: H. Sienkiewicza „W Pustyni i Puszczy” w przekładzie Ivana Vouka oraz „Faraon” Bolesława Prusa w przekładzie Franca Koblara.

Kontyngenty przywozowe na IV kwartał r. b.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie podaje do wiadomości, że podania do Centralnej Komisji Przywozowej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu o przyznanie kontyngentów przywozowych na IV kwartał r. b. należy składać w biurze Izby (Powiatowa 5) w terminie nie dłuższym, niż do dnia 23 września r. b.

Znalezienie aerolitu

Donoszą z Marino: W okolicy Campofattore znaleziono odłamek aerolitu na dnie dołu głębokości dwóch metrów. Aerolit ten spadł dnia 10 sierpnia. Odnaleziony fragment niewielkich rozmiarów waży kilkanaście kilogramów.

Międzynarodowy Kongres Walki z Gruźlicą

Donoszą z Rzymu: Czwarty Międzynarodowy Kongres Walki z gruźlicą odbędzie się w Rzymie w dniach od 11 do 14 listopada. Wezmą w nim udział delegaci wszystkich krajów.

W dniu inauguracji sezonu teatralnego w Lublinie Rozmowa z p. dyr. Leoną Barwińską

Teatr Lubelski rozpoczyna swoje prace w chwili największego zaognienia ogólnego kryzysu teatralnego na świecie i w kraju i w atmosferze trwającego konfliktu dyrektorów polskich placówek teatralnych z ZASP-em kryzys ten, jakkolwiek zrodzony na innym łożu — pogłębiającego.

Trzeba doprawdy niespożytej energii i niezłomnej wiary we własne siły i urzeczywistnienie zamierzonych planów, by wobec tak nieprzyjaznej koniunktury teatralnej chcieć dźwignąć teatr lubelski do poziomu europejskiego przybytku sztuki scenicznej.

Z imponującym zapasem takiej energii i z tą wiarą szlachetną przybyła do Lublina znakomita artystka p. Leoną Barwińską, której nieprzeciętne walory artystyczne uwadłone wyraźnie zarysowaną syczącą dramatyczną wielką miarą aktorki i publiczność lubelska miała już niejednokrotnie możność poznać.

Okoliczność ta z gruntu budzi zrozumiałe zaufanie do poczynań artystycznych p. Barwińskiej i usuwa wątpliwość co do powagi jej zamierzeń i usiłowań by podnieść — jaknajwyżej standard sztuki dramatycznej w Lublinie.

Należy się spodziewać, że publiczność lubelska złąkonią wrażeń szczerze artystycznych znajdzie w Teatrze kierowanym przez p. Barwińską dostojny przybytek i Melpomeny, gwarantując mu konsekwentny i niewątpliwie zasłutony rozwój sztuki scenicznej.

*

W związku z dzisiejszym inauguracyjnym przedstawieniem p. dyr. Leoną Barwińską udzieliła nam uprzejmie odpowiedzi na szereg zadanych jej pytań odnośnie rozpoczynającego się sezonu teatralnego.

Przedewszystkiem zapytaliśmy, jak Teatr Lubelski zorganizował ciału aktorów mimo istnienia konfliktu Zw. Dyrektorów z Z.A.S.P.-em.

— Nigdy nie należałam do Związku Dyrektorów, a została dyrektorką już po wszczęciu sązaru ZASP-u z dyrektorami. Dlatego nie przystępując do Zw. Dyrektorów zawarłam konwencję z ZASP-em na prowadzenie teatru zrzeczeniowego, do czego wogóle ZASP. wzywa również i inne zespoły.

Jeśli chodzi o zarzuty, jakie się stawia ZASP-owi, to nie można mu jednak w wielu wypadkach odmówić słuszności, zwłaszcza, że wśród dyrektorów znajdują się niektóre jednostki, które w życiu teatralnym odegrały bądź b. podzielną rolę, bądź z tem życiem zupełnie nie były związane. Przy skompletowaniu ensemble'u nie napotykałam żadnych przeszkód, ani trudności ze strony aktorów, którzy b. życzliwie garnęli się do placówki lubelskiej, wskutek czego udało się zorganizować zespół o b. wysokich kwalifikacjach artystycznych, co okaże już najbliższą przyszłość. Zespół nasz liczy 23 osób, członków ZASP-u, którzy dotychczas pracowali na scenach: Ateneum, Teatru Wileńskiego, lwowskiego, Grudziądza i Sosenowa.

— Jak przedstawia się repertuar w bieżącym sezonie?

— Na inaugurację dzisiejszą, jak wiadomo, dajemy „Wesele“ Wyspiańskiego, w którym przeprowadzone zostały pewne zmiany w inscenizacji, oparte na dłuższych studiach nad Wyspiańskim i doświadczeniu scenicznym reżysera tego arcydzieła, którym jest p. Henryk Barwiński.

W przedstawieniu inauguracyjnym bierze udział cały zespół za wyjątkiem mnie, wystąpię bowiem w 3-ciej kolejki premierze „Pierwszej Pani Frazer“.

Drugi premierą będzie „Szejka“ który był przygotowany jednocześnie z „Weselem“. W sensacyjnej tej sztuce, która obiegła wszystkie sceny polskie z wyjątkiem lubelskiej, wystąpi gościnnie w roli dr. Grueneise niezrównany p. Leon Wywicz.

Jesteśmy w tem szczęśliwym położeniu, iż wobec tego, że w ubiegłych dwóch sezonach teatr lubelski nie wystawił wielu sztuk z bogatego repertuaru współczesnego, publiczność lubelska będzie miała możność ujrzeć w obecnym sezonie takie sztuki jak „Ulica“, „Artyści“, „Papawaler“, „Pod falami“, „Sztaba“, „Roxy“ i in.

Z wielkiego repertuaru Lublin ujrzy „Horsztyńskiego“, „Macbet“, „Zbójców“, „Marję Stuart“, „Edypa“, którego mamy zamiar w porozumieniu z rektorem uniwersyteckim wystawić na podkórzu KUL. Wobec wczesnej jesieni zamiar ten zrealizowany zostanie prawdopodobnie na wiosnę.

Teatr da nadto szereg przedstawień dla dzieci, z pośród których należy wymienić „Kota w butach“ Hertza i „Ludowy pierścień“.

Biorąc pod uwagę tutejsze warunki, teatr zamierza wystawić od 3 do 4 premier miesięcznie, które odbywać się będą w piątki.

Również, jeśli chodzi o prowincję, teatr postanowił wyjeżdżać co pewien czas w teren. Pierwszą sztuką, z którą teatr zamierza objechać województwo lubelskie, jest „Wesele“, które niewątpliwie spotka się z popar-

ciem społeczeństwa całego, a zwłaszcza młodzieży szkolnej.

W czasie, gdy zespół lubelski występował będzie na prowincji, Lublinowi zostały zapewnione przedstawienia z udziałem najwybitniejszych artystów stołecznych, z którymi Dyrekcja zawarła już odpowiednie umowy.

— Jakież pozmale zmiany zostały wprowadzone w Teatrze? — Przedewszystkiem zapewniliśmy sobie współpracę znakomitego dekoratora Teatrów lwowskich p. Zygmunta Bialka, który wykonał dekoracje do pierwszych 3 ch premier.

P. Białk wstąpił się zatrudnić w Polsce, jak i zagranicą swojemi oryginalnymi pomysłami dekoratorskimi, którym dał wyraz zresztą na wystawie sztuki dekoracyjnej w Rzymie, gdzie z pośród 80 eksponentów otrzymał najwyższe odznaczenie Grand Prix za inscenizację oper Wagnera „Tanhäuser“ i „Lohengrin“.

Nie oszczędziliśmy kosztów, aby Teatrowi nadać charakteru swojskiego i estetycznego przybytku sztuki.

Miałoby się swą stronę przygotowało nowe oświetlenie sceniczne, które umożliwi efekty świetlne, tak konieczne przy dzisiejszych koncepcjach inscenizatorskich.

Również na widowni została znacznie powiększona ilość lamp zwłaszcza nad lożami parterowymi i w foyer, którego dekoracja utrzymana została w stylu krakowskim.

J. Tur.

Kronika Wojewódzka

Strasna śmierć dziecka w kałuży

W tych dniach we wsi Stawki powiatu włodawskiego wydarzył się groźny przejmujący wypadek ofiarą którego padło życie małego dziecka. Oto pozostawiony bez opieki syn gospodarza wymienionej wsi Jan Harko liczący zaledwie rok i 3 miesiące, bawiąc się koło domu, w pewnej chwili znalazł się nad kałużą powstałą wskutek ostatnich desz-

czów, a straciwszy równowagę wpadł do wody i utonął. Można sobie wyobrazić rozpacz rodziców, którzy z kałuży wydobyli już tylko trupa swego syna. Jest to jeszcze jedna bolesna nauczka więcej dla rodziców, którzy zbyt lekkomyślnie traktują życie swych dzieci pozostawiając je bez opieki.

Śmiertelna bójka na zabawie pod Jastkowem.

W dniu 8 b. m. podczas odbywającej się zabawy we wsi Lubów, gm. Jastków, pow. Lubelskiego został zabity odważnikiem Wesel Franciszek m-c wsi Gutanów, gm. Garbów pow.

Puławskiego. Przeprowadzonym dochodzeniem ustalono, że sprawcą zabójstwa był Szymański Franciszek, którego zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Pożar w Okrzeji.

W nocy na 7 b. m. w kol. Okrzeja pow. Łukowskiego prawdopodobnie wskutek zbrodniczego podpalenia na szkodę Biodunia Wojciecha, Kozłowskiego

Stanisława i Marchwickiej Aleksandry spłonęły zabudowania zboże i inne rzeczy domowe. Ogólne straty wynoszą 4.720 zł.

Włamanie do składu wódek w Łukowej

Nieznani sprawcy zapomocą włamania kraty dostali się do składu wódek Matusiaka Władysława w Łukowej, pow. Biłgo-

rajskiego, skąd skradli różne wódki i 200 zł. gotówką, ogólne straty wynoszą 642 zł.

Olbrzymi pożar w Łukowie.

W dniu 9 b. m. na szkodę Matusiaka Jana zam. w Łukowie przy ul. Ks. Brzózki z nieusta-

lonej narazie przyczyny spłonęła ze zbiorami, słajnia i chlewy. Straty wynoszą około 10.000 zł.

Ujęcie złodziei.

W toku przeprowadzonych dochodzeń i wywiadów ustalono, że dokonanej 2 tygodnie temu kradzieży koni na szkodę m-ców wsi Mordy, pow. siedleckiego — Faltrocha Josefa i wozu na szko-

dę Janczuk Anny, dokonał Kowalczuk Maciej, którego zatrzymano i przekazano władzom sądowym. Konia i wóz zwrócono poszkodowanym.

Pożar pod Lublinem

W dniu 9 b. m. o godz. 2-iej w nocy we wsi Turowola, gm. Brzeziny pow. lubelskiego w zabudowaniach Kwiatkowskiego Janna wybuchł pożar, który znisz-

czył dach domu mieszkalnego, wartości 1.300 zł. Przyczyna pożaru narazie nie została ustalona. Dochodzenie wszczęto.

Polonia amerykańska sypie kopiec Wilsonowi

NOWY JORK, (Pat). Kolonia polska w miasteczku Blossburg w stanie Pensylwania zamierza usypać najwyższy na świecie kopiec celem uszczenia pamięci prezydenta Wilsona. Kopiec ten ma mieć 50 metrów średnicy u podstawy, a 30 metrów wysokości. Kopiec będzie miał 14 stopni ku upamiętnieniu 14 punktów Wilsona. Inicjatorzy prę-

gnęli sprowadzić z każdej dzielnicy polskiej w Europie i ze wszystkich ostedli naszych w Stanach Zjednoczonych gradki ziemi Miasto Blossburg ofiarowało miejsce pod kopiec obszaru 35.000 stóp kw. Zaznaczyć tu należy, że Blossburg jest jedną z najstarszych osad polskich w Ameryce.

W obawie przed swą żoną złożył fałszywy meldunek o napadzie bandyckim

W dniu wczorajszym zamieściliśmy wiadomość p. t. „Napad bandycki pod Lublinem“. Obecnie dowiadujemy się, że Jan Zbiczek złożył to zameldowanie o napadzie fałszywie, a powodem tego był strach przed żoną. Jest ona bowiem, twierdzi Zbiczek, niezwykle bojowa i za pieniądze które stracił sprawiłaby mu spewnością lanie.

Cała sprawa przedstawia się następująco: Przesłuchiwany w Wydziale śledczym Zbiczek Jan, który na posterunku P. P. w Lubartowie złożył zameldowanie o dokonanym napadzie rabunkowym w kol. Choiny, dodatkowo zeznał, że

fakt napadu na niego miejsca nie miał. Zbiczek będąc pijanym powracał z Lubartowa z zamiarem wstąpienia do Choin, celem odebrania pieniędzy od zam. tam gospodarza Kamińskiego, lecz w pobliżu Choin Zbiczek położył się w rowie i zasnął. Po przebudzeniu się stwierdził brak 7 zł. książeczki wojskowej i czapki. Zbiczek nie jest pewny, czy pieniądze, książeczkę wojskową i czapkę zgubił, czy też mu zabrano w czasie snu. Dochodzenie wykazało, że Zbiczek przedpiwszy posiadane pieniądze w Lubartowie, a obawiając się z tego tytułu swojej żony, fałszywie zeznał o napadzie.

Chłopiec pod kołami samochodu na ulicy Lubartowskiej

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na ulicy Lubartowskiej wydarzył się groźny przejmujący wypadek, który omal-że nie pociągnął za sobą śmierci młodego chłopca. Oto od strony rogatki lubartowskiej całym pędem jechał samochód. W pewnej chwili przez jezdnię przebiegał 8-o letni Motel Rozenbaum — Furmańska 6, nagle chłopiec poślizgnął się i upadł tuż przed nadjeżdżającym samo-

chodem. Świadkowie tej sceny sądzą że nieszczęśliwy chłopiec znalazł śmierć pod kołami samochodu. Na szczęście szofer sposterzył co się święci i ostatnim wysiłkiem skręcił samochód w bok. Rozenbaum doznał tylko lekkich obrażeń głowy, gdyż koła samochodu zawadziły o nią. Pierwszej pomocy rannemu udzieliło Pogotowie Ratunkowe, które przybyło na miejsce wypadku.

O światło na Kośminku

Przedmiescie Kośminek jest zamieszkałe bardzo licznie przez ludność rzemieślniczą i kolejarzy a bolączką tego przedmieścia są niezwykle ciemności jakie tam panują.

Z uwagi na to, że przedmiescie zamieszkuje przeważnie ludzie pracy, posiadający własne domki, ludzież z uwagi na to, że znaczna część zamieszkujących tam pracowników kolejowych zmuszona jest chodzić w nocy—pożądanym byłoby wyświecenie tam choć kilku lamp elektrycznych. Przy okazji nie od-

rzeczy będzie wspomnieć o korzyściach, jakie z tytułu przeprowadzenia sieci elektrycznej na Kośminku wyciągnąć może Elekrownia. Właściciele domków bowiem chętnie zaprowadzą u siebie elektryczne oświetlenie mając pod bokiem linje elektryczne. Obecnie nikt pracy uczynić nie może, gdyż praca taka kosztowałaby zbyt wiele pieniędzy. Tak więc z zaprowadzenia elektrycznego oświetlenia Kośminka i mieszkańcy i elekrownia mieli by korzyści.

Krwawa bójka o kartofle

We wsi Pilankowice gminy Rybczewice powiatu krasnostawskiego miał miejsce następujący wypadek.

W wymienionej wsi sąsiadowali ze sobą Szczepan Perel i Helena Jarynek. Otóż wymienieni sąsiedzi wiodli ze sobą długi spór o miedzę. Spór ten trwał od paru lat. Ostatnio jednak wywiązała się awantura nie o miedzę a o kartofle, które zebrala Helena Jarynek a do których rościł prawo Szczepan Perel. Wezwwał on do pomocy swego

brata Józefa a chwyciwszy kij rzucił się na swą sąsiadkę i począł ją bić. Zalana krwią kobieta padła na ziemię a Perel bojąc się zemsty ujął męzą ukrył ją w domu. Okazało się, że Perel bijąc ją kijem złamał jej rękę. W tych dniach zasiadł Szczepan Perel i jego brat Józef przed Sądem Okręgowym, który skazał Szczepana za wyżej opisane przestępstwo na 6 miesięcy więzienia. Oskarżony o współudział w bójce Józef Perel został uniewinniony.

Błuznierca skazany na 200 zł. kary

Swego czasu w jednej z restauracji Krasnegostawu zabawił się przy kieliszku niejaki Zygmunta Eksztajn. Kiedy już nieborak miał dobrze w czubie zachciało mu się rozmawiać na temat religijny. Po pewnym czasie Eksztajn widząc że wszyscy obecni są przeciwko niemu i uważają się za dobrych chrześcijan,

począł się z lekceważeniem wyrażać o religii katolickiej a wręcz zapomniał się zupełnie i w straszny sposób jął błuznić przeciwko Bogu.

Sprawa błuzniercy zajęła się policja a w tych dniach zasiadł on przed Sądem Okręgowym — który skazał go na 200 złotych grzywny lub miesiąc aresztu.

Pogrzeb

ś. p. posterunkowego Sitka

Onegdaj o godz. 5 ej po południu odbył się pogrzeb ś. p. posterunkowego Pawła Sitka z Komendy Powiatowej P. P. w Radzynie, który po dłuższej chorobie zmarł w Lublinie w Szpitalu Szarytek na skutek ran odniesionych w walce z bandytami.

W pogrzebie wzięli udział p. Wojewoda Świdziński i p. Naczelnik Wydziału Bezp. K. Fiala.

KRONIKA MIEJSKA

WRZESIEŃ

11

Piątek

Wschód s. g. 5.02
Zachód s. g. 18.03
Dziś: Prot i Jac.
Jutro: Walerjana

HOCNE DYŻURY APTER

Dziś w nocy z piątku na sobotę dyżurują: Apteka Barszczewskiego i Kocowskiego, Krak.-Przedm. (róg Ewangelickiej), apteka Chyżanowskiego i Grodzkiego, Krak.-Przedm. 14. Oraz apteka Boldoka ul. 1-go Maja 29.

Gdzie spędzić wieczór?

TEATR — „Wesele”, „CORSO” — „Artyści”, „APOLLO” — „Orkan” i „Buster Keyton na fronicie”, „ITALIA” — „O krok od hańby”, „UCIECHA” — „Znak Zorzi”, „VENUS” — „Kwiat złotego Zachodu”, „TECZA” — „Dama kamelion”

Osobiste. Jak się dowiadujemy p. dr. Michał Voit wyjechał na okres 6 ciotygodniowej zagranicę.

P. dr. Voit pierwsze cztery tygodnie poświęci studjom klinicznym w Paryżu, pozostałe 2 tygodnie spędzi w Davos, gdzie weźmie udział we wszechświatowym kongresie przeciwgruźliczym.

Zarząd Koła b. Wychowank Gimn. W. Arciszowej w Lublinie zawiadamia, że 13/IX t.j. w niedzielę o godz. 10.45 w II terminie, o godz. 11.45 w II terminie odbędzie się zwyczajne walne zebranie Koła, ze względu na zmianę statutu w związku z zalegalizowaniem Koła.

Obecność członkiń konieczna. Zebranie odbyte w II terminie będzie ważne, bez względu na ilość obecnych. Zebranie poprzedzi msza szkolna o godz. 10 ej w kościele św. Ducha. Z okazji Walnego Zebrania w godzinach popołudniowych w lokalu szkolnym odbędzie się zebranie koleżeńskie. 12, 13,

Zabawa Taneczna w Ochotniczej Straży Pożarnej w Lublinie. Na zakończenie „Tygodnia Strazackiego”, Ochotnicza Straż Pożarna w Lublinie, urządza dla swych członków i wprowadzonych gości Wielką Zabawę Taneczną, która odbędzie się w sobotę dnia 12 września r. b. w salach „Domu Strazackiego”, ul. Strazacka Nr. 7 (obok ul. Narutowicza). Orkiestra doborowa. Bufet na miejscu. Moc niespodzianek. Początek o godz. 21. Wejście tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w Kancelarii Straży, ul. Strazacka Nr. 7 codziennie od godz. 19 ej do 20 m. 30. 11 12

Szkoła Muzyczna Im. Fr. Chopina w Lublinie rozpoczęła rok szkolny dnia 10 b. m. o godzinie 9 rano Mszę św. odprawił w kościele szkolnym św. Wojciecha Kapelan miejscowy, pienia religijne wykonali uczniowie organizacji tej szkoły. O godz. 3 p.p. rozpoczęły się wykłady. Kancelaria szkoły, Podwal 15, tel. 274 czynna od 10—12 i od

4—6 p.p. w dalszym ciągu przyjmują zapisy spóźnionych uczniów do szkoły i internatu.

Jednakże wygrać można. Wgrywa jednak tylko ten — kto posiada los!

Wczoraj w drugim dniu ciągłego biegnącego konkursu 5-iej największa wygrana zł. 20.000 — padła na los Nr. 37179 sprzedany przez tułuski znany Dom Bankowy M. Morajne. Tym razem szczęście sprzyjało 4-emu biednym urzędnikom. Szczęśliwi ci ludzie postuchali się naszej dobrej rady i nabyli u Morajnego losy, a już dziś mają pieniędze!

Szczęśliwa kolektura Morajnego nie zapomina o swych Gracach i obdarza ich wygranami.

Jak widać, wygrać można, lecz ten tylko wygra — kto posiada los.

Upadł z roweru. Jan Spinkiewicz, lat 16, Tatarska 18, jadąc w dniu wczorajszym rowerem wpadł na kupę kamieni i spadł na ziemię, doznając złamania dwóch palców lewej ręki. Pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia Ratunkowego.

Spadła ze schodów. Trzyletnia Dwójka Gierszenblat — Szeroka 127, pozostawiona chwilowo bez opieki spadła ze schodów raniąc się boleśnie w głowę oraz doznając ogólnych potłuczeń. Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia Ratunkowego nakładając jej opatrunki.

Nieszczęśliwy wypadek wieśniaczki. W dniu wczorajszym do Lublina z Wilkołaza przyjechała 30 letnia Karolina Chudzikiewicz. W chwili, kiedy furmanka wjeżdżała do zajazdu, na ulicę Szewską, Chudzikiewicz spadła nagle z wozu, doznając złamania lewej ręki. Pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia Ratunkowego.

nie polewają ulic. Dozory domów Nr. 37 i 39 przy ul. Zamojskiej, sądząc, że to już jesień, zamiatały ulicę, nie polewając jej. Można sobie wyobrazić, jaki kurz powstaje z pod miotła. Sprawę tę polecamy uważać pana dzielnicy.

Uwagę policji polecamy osoby, które mimo istnienia przepisów o przewożeniu trzody chlewnej, lekceważą je, wożąc świnie po dawnemu, t. j. powiązane i na przeladowanych wozach jedna na drugiej do góry nogami. Oczywiście, że naładowane w ten sposób świnie w przewożeniu ich po miejskim bruku — co się odbywa przeważnie w nocy — robią taki straszny kwik, że przerażeni mieszkańcy Lublina zrywają się ze snu, nie wiedząc co się stało. Sprawy tej ze względów humanitarnych nie należy dłużej tolerować, a opornych zgonników należy zmusić do przewożenia świń pod siatką.

Kosz i walizki łupem złodziei. Stefańczakowi Czesławowi, Narutowicza 22, skradziono kosz walizkowy z bielizną i garderobą, ogólnej wartości 300 zł. przed nieznanymi sprawcami, z wozu.

Fiat pobita przez zięcia. Fiat Marja, Wolska 2, zameldowała o pobiciu jej i wybiciu szyb w oknie przez swego zięcia Romanickiego, zam. tamże.

Kradzieże w Lublinie. Kosz budzkiej Katarzynie, Obywatelska 18, skradziono dwie poduszki wartości 36 zł. z mieszkanie w czasie jej nieobecności.

— Cherec Jan, zam. na Majdanku Nr. 24, zameldował o kradzieży garderoby, wartości 185 zł. z niezamkniętego strychu.

— Szpiro Mojżeszowi, zam. Staszica 22 skradziono korek od baku benzynowego, wartości 40 zł. z samochodu.

RADJO-PROGRAM

Na sobotę 12 września

WARSZAWA

- 11.40. Przegląd prasy kraj. PAT.
- 11.58. Sygnal czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnal krak.
- 12.05. Program na dz. bież.
- 12.10. Muzyka z płyt gramof.
- 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
- 14.45. Wiadom. Tow. Kooperatystów.
- 14.50. Kom. gospodarczy.
- 15.25. „Przebieg wydziałów perjodycznych”.
- 15.45. Komunikat sportowy.
- 16.30. Piosenki.
- 16.50. Kom. Centr. Biura Hydrogr. dla żeglugi i rybaków.
- 16.55. Odczyt z Krakowa.
- 17.15. Koncert.
- 17.35. Odczyt ze Lwowa.
- 18.00. Godzina młodych talentów.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Kom. Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce.
- 19.25. Muzyka z płyt gramofon.
- 19.40. „Wiadom. biest. roln.”
- 19.55. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.
- 20.00. Pras. Dz. Radj.
- 20.10. Komunikat sportowy I.
- 20.15. Koncert popul.
- 22.00. „Na widookręgu”.
- 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj.
- 22.20. Kom. meteorolog. Gł. Wojsk. St. Met. dla komun. lotn., sport. III i pol.
- 22.25. Program na dz. nast.
- 22.30. Utwory Chopina.
- 23.00. Muzyka instrumentalna.

Wpływy gwiazd na los człowieka.

URODZENI pod znakiem PANNY w dniu 11 września, posiadają charakter **GWALTOWNY**, cechuje ich upór, zaciętość, uczucia wybuchowe. Lubią interesować się sprawami innych i pomagać bezinteresownie z narażeniem siebie na procesy. Dążą do wysokich i idealnych celów, a po osiągnięciu takowych ulegają zniechęceniu do życia. Powinno unikać wpływu otoczenia lub osób bliskich dla siebie i starać się opanować swoje nerwy, gdyż przez to narażać się mogą na niepowodzenia i wiele cierpieć moralnie. Dalsze ich życie będzie szczęśliwsze, przy możliwym dostatku.

Przez swoją gwałtowność przyczyniają się nieraz do spraw sądowych, lecz z takowych wyjdą szczęśliwie, dzięki poparciu osób wyżej postawionych. Powinno nie tracić nadziei i wiary w jasniejszą przyszłość.

Urodzeni pod wpływem PANNY — powinni opanować swój system nerwowy, unikać podrażnień i nie ulegać wpływom płci odmiennej.

Dla urodzonych 11 września, szczęśliwy miesiąc marzec, daty dnia 1, 15, 25, 31, kolor biały z niebieskim, jako amulet-talizman CHRYZOLIT przyniesi szczęście, liczby loteryjne 32971:22. W. Pyffello

Nr. 122

Urzędowa cedola giełdy zbożowej i fowarowej w Lublinie.

Lublin, dnia 10 września 1931 r.

Ceny rozumieją się za towar średniej handlowej jakości wagi standardowej (ładunki wagonowe) za 1 q (100 kg). Kursy ustalone. Ceny orientacyjne.

	Obrót ton
Zyto dworskie	21.— 21.25
Zyto zbiórkowe	20.50 20.75
Pszonica dworska	— 21.50
Pszonica zbiórkowa	— 21.—
Jęczmień browarniany	— 21.50
Jęczmień na kaszę	— 17.—
Owies jednolity	— 22.—
Owies zbiórkowy	— 19.—
Mąka żytnia typowa	— 34.—
Mąka żytnia razowa	— 26.—
Mąka pszenna 40 proc.	— 41.—
Mąka pszenna 65 proc.	— 37.—
Otręby żytnie	— 12.50
Otręby pszenne grube	— 12.50
Otręby pszenne mialkie	— 12.25
Groch „Viktoria”	— —
Groch „Polger”	— —
Repek zimowy	30.— 31.—
Lubin niebieski	— —
Siód	— —
Koniczyna biała	275.— 350.—
Słoma nieprasowana	4.— 5.—
Słoma nieprasowana	9.— 10.—

Ceny orientacyjne wyprzedkowane przez Komisję Notowań na podstawie nieoficjalnych transakcyj oraz podaż i popyt.

Obroty małe. Podaż zboża mała. Tendencja słabsza.

JACHTEM „JUNAK” PO BAŁTYKU



Ośrodek morski Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego w Gdyni zorganizował dwutygodniową podróż po Bałtyku jachtem żaglowo-motorowym „Junak” pod dowództwem niestrudzonego działacza, pracującego nad rozbudową naszej floty, gen. M. Zaruskiego. Załogę „Junaka” stanowiło 19 uczestników kursu żeglarskiego, zorganizowanego przez Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego, „Junak” odbył podróż do portów duńskich i szwedzkich. Na zdjęciu widzimy gen. M. Zaruskiego przy sterze, oraz załogę „Junaka”.

Dyrekcja Kursów Maturalnych w Lublinie

ulica Króla Leszczyńskiego Nr. 11 (uprzednio Anonowane przy ul. Bernardyńskiej 13) zawiadamia, że przyjmuje zapisy do klas IV, V, VI, VII i VIII do dnia 20 września. Informacje i zapisy w godz. 17—19 codziennie. Początek wykładów 21 września. 915

Ogłoszenie

Zarząd Pierwszej Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Lublinie zawiadamia, że Walne Zebranie Bilansowe Członków Spółdzielni odbędzie się w dniu 20 września 1931 roku o godzinie 10 ej rano w lokalu własnym na Dziesiątej — z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania.
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
- 3) Zatwierdzenie bilansu na rok 1930.
- 4) Uchwalenie budżetu na rok 1931.
- 5) Reasumpcja uchwały Walnego Zebrania z dnia 27/II 1927 roku co do ilości członków Zarządu.
- 6) Reasumpcja uchwały Walnego Zebrania co do wypłaty 12 proc.
- 7) Zmiana ksiąg członkowskich.
- 8) Odrejentowanie działek zabudowanych własnym kosztem.
- 9) Wolne wnioski.

Stosownie do §. 26 Statutu Walne Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. 916 Zarząd

Przyjechał do Lublina

światowej sławy astrolog-chiromanta **WAŁAW PYFFELLO** Przyjmuje osobiście e ty dzień Adres: **LUBLIN, HOTEL EUROPEJSKI**

Napisz do mnie **MEDJUM POWIE JAKI LOS WASZEGO ŻYCIA BĘDZIE**

Rady i wskazówki **WTAJEMNICZONEGO WAŁAWA PYFFELLO**

dadzą Wam możność osiągnięcia pożądanego celu. KTO nie może przyjąć osobiście, NADEŚLIĆ mi: imię i datę urodzenia — **OTRZYMA** listownie określenie losu swojego życia i przesłanie. Nisłajże ogłoszenie i 95 groszy znaczkami pocztowymi odpisać na kosztach przesyłki bezpłatnej analizy horoskopu. Analiza szeregów i odpowiedź **SŁYNEGO MEDJUM** o 3.25

Adres: **WARSZAWA, BEDNARSKA 17 W. Pyffello** Osobiście przyjmuje: od godz. 10-iej do 3-iej w e

DROBNE OGŁOSZENIA

SYNDYK tymczasowy masy upadłej firmy: „Sukcesorowie Ch. Szpeta: Izaak i Józef Szpet” w Lublinie przy ul. Krakowskie-Przedmieście 18 z mocy art. 512 Kod. Handl. zawiadamia wszystkich wierzycieli wspomianej masy, że Sąd Okręgowy wyznaczył ostateczny termin do sprządzenia pretensji do masy na dzień 26-go września 1931 r. o godz. 10 r. w obecności Sędziego Komisarza w Sali posiedzeń I-o Wydziału Cywilnego w Lublinie, gdzie wierzyciele stawiąc się mogą osobiście lub przez pełnomocników z dowodami swoich pretensji, i że wierzyciele którzy w powyższym terminie wyzyciłośc nie sprawdzą, podlegać będą skutkom w art. 512 i 513 Kod. Handl. przewidzianym t. j. nie będą dopuszczeni do podziału funduszów masy. Syndyk Tymczasowy Adwokat (—) S. Meisels. 917

FORTEPIAN krzyżowy krótki koncertowy firmy Rönisz prawie nowy sprzedam tanio byćle zaraz. Górna 12 parter—lewo. 910

STARE KAPELUSZE MĘSKIE i zużyte krawaty przerabiamy na zupełnie nowe. Warszawa, firma S. Keller, Nowy Świat 37. Przesyłajcie pocztą, odsyłam za załiczeniem.

POLNIK do artykułu „plewusze” potrzebuje, poszukiwany kapitał od 3000 zł. — Wiadomość Ewangelicka 2 m. 4. 915

DRUKARNIA „PRZEŁOM”

Lublin, Kościuszki 2.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące

Szybko! Tanio! Solidnie!

Redakcja i Administracja: Lublin, ul. Kościuszki 2. Telefony: Redakcja 5-25, Administracja 3. Konto w P.K.O. 68.696. Adres telegraf: Lublin, „Ziemia Lubelska”. Skrytka pocztowa 26. Administracja czynna od godziny 9-iej rano do godziny 6-iej wieczorem. — Redakcja otwarta od godziny 11-iej do 1-iej w południe i od 5-iej do 6-iej wieczorem. — Rękopisy Redakcja nie wraca.

Warunki prenumeraty: bez odnośnienia miesięcznie 3.25, kwartalnie 10.75, rocznie 38.75, z odnośnieniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnośnieniem złotych 3.25 i z przesyłką pocztową złotych 3.75.

Ceny ogłoszeń: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 35 groszy, w tekście 40 groszy, za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpali). Nadane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wiersz 10 groszy. W niedzielę i święta o 25 procent drożej. — Za treść ogłoszeń płatnych Wydawnictwo nie odpowiada. — Administracja przyjmuje ogłoszenia do godziny 6 wieczorem, później o 25 procent drożej.